

DZIENNIK POMORSKI



PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sroda: Erazma b. m.
Czwartek: Boże Ciało. Franciszka.

CHOJNICE, czwartek dnia 4. czerwca 1931 r.

Słońca wschód 3.20 zachód 19.48
Księżycy wschód 00.00 zach. 6.45

Nowy parlament rumuński

wybrany w poniedziałek, składa się z 300 posłów partji rządowej, (na 387 wszystkich mandatów), 20 posłów narodowego klubu włościańskiego, 9 partji Jerzego Biatianu, 7 gupy Avarescu.

Bolszewicy rozstrzelali trzech księży

Z Mińska nadeszła wiadomość, że w tych dn. G. P. U. w Mińsku rozstrzelało trzech księży katolickich pod zarzutem współdziałania w spisku kontrrewolucyjnym oraz za odmowę podpisania deklaracji o wyrzeczeniu się stanu duchownego.

P. min. Zaleski

powrócił z Paryża i objął urzędowanie.

Gen. Konarzewski

ustąpi w najbliższym czasie ze stanowiska wiceministra spraw wojskowych i mianowany zostanie inspektorem armji.

Ślub prezydenta Francji

Paryż. — Prezydent republiki Doumergue poślubił panią Graves. Ceremonja ślubna odbyła się w pałacu Elizejskim, dokąd przybył mer okręgu — Prezydent Doumergue liczy 68 lat życia.

Gdynia 50-tysięcznym miastem

W miesiącu maju Gdynia powiększyła się o 974 osób, tak że stan ludności z dniem 31 maja br. wykazuje cyfrę 49,234 osób, a więc nie dużo brakuje do 50 tysięcy.

Zapowiedź procesu przeciwko b. więźniom brzeskim z Centrolewu

Warszawa — Około 15 czerwca ma się rozpocząć proces przeciwko b. więźniom brzeskim z Centrolewu. Akt oskarżenia jest już opracowany przez podprokuratorów Sądu Okręgowego pp. Rau sa i Grabowskiego. Sądząc z poprzednich głosów prasy prorządowej przypuszczać można, że b. posłowie z Centrolewu oskarżeni będą z art. 101 kodeksu karnego o usiłowanie obalenia rządu siłą bez zmiany istniejącego ustroju państwowego.

Rozwiązanie organizacji katolickich

Rzym. Według obiegających tutaj wiadomości rząd faszystowski miał zdecydować się na rozwiązanie następujących organizacji katolickich: Federacja katolickich mężczyzn, Federacja katolickich kobiet, Związek młodzieży katolickiej, oraz Związek katolickich słuchaczy szkół wyższych. Jeśli dojdzie do rozwiązania tych towarzystw sprawa konkordatu między stolicą świętą a Włochami może znaleźć się pod znakiem zapytania. Nowa zarządzenie Ojca św. podporządkowuje Akcję Katolicką we wszystkich diecezjach włoskich biskupom tych diecezji. W Rzymie kierować będzie Akcją Katolicką kardynał wikariusz generalny. W ten sposób rząd faszystowski staje wobec nowej sytuacji.

Premjer Prystor o zadaniach Rządu

Warszawa. 2. 6. (PAT). — Wczoraj o godz. 11-tej przed południem w Sejmie odbyło się posiedzenie plenarne klubu parlamentarnego BBWR. pod przewodnictwem urzędującego wiceprezesa posła Jędrzejewicza. Obrady zajął przewodniczący poseł Jędrzejewicz. Gdy na salę weszli p. premjer Prystor i prezes Sławek, powitani długotrwałymi oklaskami zebranych, poseł Jędrzejewicz powitał p. premjera Prystora, zapewniając go, że Klub B. B. W. R. gotów jest do najściślejszej współpracy z jego rządem.

Następnie wygłosili przemówienia p. premjer Prystor i p. prezes Sławek.

Przemówienie p. premjera Prystora.

Korzystając z okazji tego spotkania, pragnę poinformować panów o sprawach, które według zwyczaju stają się aktualne w momentach zmiany rządu. Wśród spraw takich zwykle na czele staje sprawa nowego szefa rządu do prac swego poprzednika; inaczej mówiąc, sprawa zmiany dla ciągłości w polityce rządu. W sprawie tej uważam za konieczne stwierdzić z całym naciskiem, że mój rząd przyszedł po to, aby kontynuować pracę rządu poprzedniego. Stwierdzam to w gronie panów jedynie dlatego, ażeby uczynić zadość zwyczajowi. Mam bowiem prawo przypuszczać, że współpraca panów z rządami, w których bierze udział Marszałek Piłsudski w dostatecznej mierze przekonała panów o ciągłości polityki tych rządów. Tego przeświadczenia nabrała już nawet i opozycja. Przeświadczenie to tembardziej winno być udziałem panów. Kiedy mówię o ciągłości pracy rządów, w których bierze udział Marszałek Piłsudski, mam na myśli nie tylko ogólny kierunek tych prac, lecz również i kierunek na poszczególnych odcinkach. Odcinek gospodarczy w dobie obecnej wymaga specjalnej dbałości. Odcinek ten wymaga też unikania wszystkiego tego, co jest w polityce gospodarczej państwa niepewne i nie wypróbowane, co nie scala psychicznego nastawienia społeczeństwa. Bawiem w walce z kryzysem gospodarczym czynnik solidarności wszystkich grup społeczeństwa posiada znaczenie bez porównania większe, niż zarządzania może i słusze lecz nowe, lecz wywołujące spór, tarcia i osłabiające tę solidarność społeczeństwa. Stąd płynie moje przeświadczenie o konieczności kontynuowania prac, prowadzonych przez premjera Sławka i jego rząd.

Jeśli chodzi o poszczególne odcinki gospodarcze, które może panów specjalnie interesują, to powiedzmy, w dziedzinie rolnictwa rząd mój będzie dążył do dalszej realizacji celów, które zostały wyraźnie sformułowane, parę lat temu jeszcze za czasów rządu premjera Świtalskiego. Cele te obejmują ochronę wytwórczości rolnej i usprawnienie naszego obrotu płodów rolnych z zagranicą. Znane są panom metody i środki stosowane przez rząd dla osiągnięcia powyższych celów. Nie będę więc o nich szczegółowo mówił. Nie mniej jednak uważam za wskazane zwrócić uwagę panów, że metody i środki te dają nam rezultat pozytywny w dziedzinie cen żyta. Naprzykład oderwaliśmy się już w pewnym stopniu od międzynarodowego kryzysu rolnego. Świadczy o tem fakt, że podczas gdy nasze ceny żyta w ciągu 1930 i 1931 r. wahały się w granicach zaledwie 30 proc. w stosunku do ceny najwyższej, to ceny żyta w Chicago w stosunku do najniższych cen w tym samym czasie wahały się w granicach 70 proc. Zjawisko to świadczy o tem, że w danym wypadku udało nam się oderwać od kryzysu światowego. Na korzyść tego twierdzenia można przytoczyć i to okoliczność, że nasze ceny żyta w kwietniu br. stały na poziomie wyższym, aniżeli w roku ub., gdy tymczasem ceny żyta w Chicago w tym samym okresie spadały nadal. Ruch cen żyta w tym okresie u nas daje przyrost 0,47 dolarów za 100 kg., gdy tymczasem w Chicago ruch ten daje spadek 1,11 dol. za 100 kg. Posiadamy również dodatni rezultat w dziedzinie eksportu naszych płodów rolnych. Zagadnienie to jednak, jak panom wiadomo, jest bardzo skomplikowane i wymaga skoordynowania wysiłków międzynarodowych. Prace podjęte przez rząd mego poprzednika na tem polu będą prowadzone i sądząc z dodatnich wyników dotychczasowych, jak konferencje warszawska, rzymska, londyńska, akcja międzynarodowa, oparta w znacznej mierze na naszej inicjatywie do prowadzi do pożądanego rezultatu, tj. opanowania światowego kryzysu zbożowego, który wciąż jeszcze ogranicza nasze możliwości wewnętrzne.

Do tych samych celów, a więc ochrony i usprawnienia wytwórczości i wymiany krajowej rząd będzie dążył na wszystkich innych odcinkach życia gospodarczego. Nie jest moim zamiarem rozwijać tu przed panami t. zw. program gospodarczy, bo programem właśnie są te cele ogólne, do których będziemy dążyli wszystkimi siłami, gwarantującą powodzenie. Mając to na uwadze, prowadzić my, jak panom wiadomo pracę nad naszymi traktatami handlowymi, że wymienię tylko umowy handlowe z Czechosłowacją, Francją, Austrią i Węgrami oraz przygotowawcze prace ustawodawcze, do których należy zaliczyć ustawę o rejestrze zastawowym drzewa, standaryzację wywozu płodów rolnych, kredyty warrantowe itd. Koniecznością wielkiego zakresu gospodarczego będziemy się również powodowali w naszej polityce finansowej i gospodarczej. — Wszystko to razem wzięte powinno nas doprowadzić do poprawy sytuacji gospodarczej kraju.

Jak panom wiadomo, rok budżetowy 1931-32 rozpoczął się pod znakiem deficytu. Tymczasowe zamknięcia rachunkowe skarbu państwa za kwiecień 1931 r. wykazują 250 milionów zł. wydatków, i 229 milj. zł. dochodów, czyli przynoszą 21 milj. zł. niedoboru. W tem tempie roczny deficyt wyniosłby zgórą 1/4 miljarda. Liczyć się jednak należy z oszczędnościami, uzyskanymi przez cofnięcie 15 proc. dodatku dla urzędników cywilnych i 5 proc. redukcji poborów osób wojskowych. To daje bowiem roczną oszczędność około 150 milj. zł. Po- (Ciąg dalszy na stronie drugiej.)

Straszliwy wypadek

Grudziądz. — Majątek Kijewo był widownią straszliwego wypadku, jaki się wydarzył tam 31. 5 o godzinie 5 popołudniu. Nad okolicą rozszalała wielka burza z piorunami, trwająca zaledwie kilkanaście minut. Robotnicy rolni w obawie przed burzą w pośpiechu opuścili swą pracę, chroniąc się w pobliskich zabudowaniach, jedynie dwaj wieśniacy pozostali w polu przy pilnowaniu pasących się koni; nie mogąc uciec zostali rażeni piorunem ponosząc śmierć na miejscu.

Są to: 26-letni Jan Murawski i 17-letni Albert Wagner. Wraz z robotnikami zabite zostały przez piorun 3 konie.

Zwyrodnialec - sadysta zamordował 9-letnią dziewczynkę

Zaginęła 18 maja 9-letnia córeczka pp. Wiśniewskich, zamieszkałych w Janowie, pow. chełmiński. Przedsięwzięte poszukiwania za dzieckiem nie dały narazie wyniku, dopiero dnia 30 ub. m., odnaleziono zwłoki dziewczynki w lesie, pod Dąbrową Chełmińską. Ciało dziewczynki było pokryte ranami zadanymi jakimś ostrym narzędziem, najprawdopodobniej nożem, a wszelkie ślady wskazują na to, że morderstwo dokonano na tle seksualnym jakiś niewyśledzony dotychczas zwyrodnialec-sadysta. Dalsze dochodzenia w toku.

z stałe 100 milj. musi znaleźć pokrycie w dalszych restrykcjach budżetowych, w wydatkach rzeczowych, inwestycjach oraz wykorzystaniu istniejących rezerw skarbowych. Z uwagi jednak na to, że rezerwy te w znacznym stopniu są umieruchomione w papierach wartościowych na lokatach w bankach państwowych i w pożyczkach — do upłynienia nadaje się względnie niewielka ich część. Należy jednak dodać, że pożyczki zagraniczne, jak kolejowa i zapalczana chociaż nie pójdą bezpośrednio do skarbu, tem nie mniej obciążają jego wydatki w inwestycjach. Stąd wynika nakaz dalszych oszczędności budżetowych.

Bilans Banku Polskiego na 20 maja 1931 r. zamknął się kwotą 657,5 milj. zł. na rachunku złota i kwotą 239,7 milj. zł. na rachunku pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia. Razem więc pokrycie kruszcza walutowego wynosi 897,2 milj. zł. wobec 850,7 milj. zł. na dzień 31 grudnia 1930 r. Spadek pokrycia, ubytek walut i dewiz odbywa się w tempie, zwolnionem w porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy w pierwszym pół

roczu odpłynęło zgorą 170 milj. zł. W stosunku do obiegu banknotów 1,142 milj. zł. i natychmiast płatnych zobowiązań 275,9 milj. zł., pokrycie w dn. 20 maja br. stanowiło 56,93 proc., to znaczy o 16,93 punktów więcej, aniżeli wynosiło pokrycie ustawowe, dopływ walut i dewiz umiarkowany zresztą wyrównany jest przez wpływ z pożyczek zapalczanej i kolejowej, tak że od strony pokrycia kursu waluta nasza zabezpieczona jest całkowicie. Polityka zaś oszczędności budżetowych i ustawowy zakaz emisji na cele skarbu zabezpieczają go od słaboty budżetowej. Zabezpieczony jest również od dłuższego czasu czynny bilans handlowy oraz utrzymujący się na mniej więcej jednakowym poziomie zagraniczny kredyt gotówkowy i towarowy. To mniej więcej wszystko, co chciałem państwu powiedzieć. Na zakończenie pragnę jeszcze podkreślić co często u nas zapomina się, że nasza sytuacja gospodarcza nie jest zjawiskiem wyłącznie polskim a nawet że obniżenie się poziomu działalności gospodarczej świata było na niektórych odcinkach silniejsze, aniżeli w kraju.

Bank ku uzdrowieniu rolnictwa z iniektawy polskiej

Jak wiadomo, dn. 20. 5. podpisana została w Genewie konferencja międzynarodowa o walnym kredycie hipotecznym, stanowiąca zaczątek wspólnej pracy wszystkich prawie państw europejskich, złączających do zapewnienia pomocy rolnictwu, najsilniej dotkniętemu ciężkim przesileniem gospodarczym. Konferencję popisały: Belgja, Bułgaria, Estonia, Finlandja, Francja, Szwecja, Polska, Węgry, Łotwa, Luksemburg, Portugalia, Rumunia, Czechosłowacja, Jugosławia i Niemcy. W spisie tym widnieją więc wszystkie państwa rolnicze Europy środkowej i wschodniej, którym bank udzielać będzie kredytów.

Konwencja opracowana jest z niezwykłą skrupulatnością i zawiera w formie załączników umowę zasadniczą układających się państw o powołaniu do życia Międzynarodowego Towarzystwa Hipotecznego Kredytu Rolnego (Societe Internationale de Credit Hypothecaire Agricole), oraz statut tego towarzystwa.

Dla zorganizowania towarzystwa powołany został specjalny komitet (do którego z ramienia Polski wszedł dr. Feliks Młynarski). Koszty organizacji towarzystwa poniesie Liga Narodów, a będą one zwrócone potem z funduszy towarzystwa, uzyskanych drogą emisji akcji.

Siedzibą towarzystwa będzie Genewa, a rząd szwajcarski zobowiązuje się do przestrzegania i niezmieniania przepisów, normujących powstanie i działalność towarzystwa, zwalniają towarzystwo od wszelkich podatków i opłat.

Dla umożliwienia towarzystwu międzynarodowemu stworzenia specjalnej rezerwy — państwa umawiające się wpłacają nowe sumy, podzielone stosownie do władek, uiszczonych przez te państwa na rzecz Ligi Narodów. Dla Polski wpłata wyniesie 375 tys. dolarów.

Majątek towarzystwa znajdujący się w formie ruchomości, nieruchomości, czy wierzytelności na terytorjum któregośkolwiek z umawiających się państw, nie podlega ani w czasie wojny, ani w czasie pokoju żadnym rekwizytjom, konfiskatom utrudnieniom w dysponowaniu, ani opodatkowaniu. Wolne od podatków są również zyski i obroty. Opodatkowaniu nie podlegają również właściciele akcji i obligacji emitowanych przez towarzystwo — oczywiście przepis ten wyłącza jedynie opodatkowanie z tytułu posiadania tych akcji, lub obligacji. Wolne od wszelkich opłat skarbowych są również umowy i dokumenty, odnoszące się do pożyczek udzielonych przez towarzystwo międzynarodowe instytucjom krajowym, poszczególnym rolnikom i dokumenty, dotyczące gwarancji hipotecznej tych pożyczek.

Kapitał towarzystwa jest ustalony na 250 milionów złotych franków szwajcarskich i podzielony jest na akcje, wartości 2500 złotych fr. szwajc. każda. Wypuszczonych będzie 10.000 akcji „A” i 90.000 akcji „B”. Na walnym zgromadzeniu głosy podzielone są w ten sposób, że jeden głos przypada na jedną akcję „A” lub na 15 akcji „B”. 10 tysięcy akcji „A” wypuszczonych będzie natychmiast dla stworzenia 1-szej transzy kapitału w wysokości 25 milionów franków. Właściciele akcji „A” są uprzywilejowani przy nabywaniu akcji „B”.

Towarzystwo ma prawo wypuszczenia obligacji dla przysporzenia sobie kapitałów. Z rozporządzanych funduszy towarzystwo udziela pożyczek towarzystwom i instytucjom kredytowym poszczególnych krajów. Te towarzystwa ze swej strony udzielały z uzyskanego kapitału pożyczek, zabezpieczonych na pierwszych numerach hipotek nieruchomości, stanowiących część gospodarstw rolnych i służących do eksploatacji tych gospodarstw. Pożyczki nie mogą przenosić połowy wartości szacunkowej tych nieruchomości.

Towarzystwo międzynarodowe mianuje przed stawicieli swoich przy towarzystwach i instytucjach krajowych korzystających z międzynarodowe

go kredytu. Rada administracyjna ustala warunki pożyczek udzielanych krajowym instytucjom kredytowym z tem jednak, iż maksymalnym terminem pożyczki jest czas lat 30-tu.

Międzynarodowa konwencja o rolnym kredycie hipotecznym wchodzi w życie w chwili, gdy su ma wpłata uiszczonych przez państwa na rezerwę zasadniczą osiągnie wysokość 25-ciu milionów franków.

Jak widać z powyższego — pisze „Unja” — międzynarodowe towarzystwo kredytu rolnego będzie jedną z najpotężniejszych instytucji. Jego wpływ na międzynarodowym rynku finansowym będzie ogromny. Powstanie towarzystwa stanowi pierwszy konkretny krok w kierunku poprawy sytuacji w państwach rolniczych Europy środkowej i wschodniej.

Dodatnie rezultaty ścisłej współpracy tych państw nie dadzą na siebie długo czekać. Możemy być dumni, że właśnie Polska dała inicjatywę, że towarzystwo jest zrealizowaniem rzuczonej przez naszych ekonomistów idei. Nie ulega wątpliwości

Polska w tym zespole odgrywać będzie poważną, a często decydującą rolę.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 3 czerwca 1931 r.

Uroczystość Bożego Ciała

Cześć Eucharystji św. coraz więcej szerzy się po świecie, a święte kongresy eucharystyczne są wspaniałymi manifestacjami wdzięczności wiernych dla ukrytego w Hostji św. Jezusa i tym hołdem publicznym niemale wśród innowierców wywołują wrażenia.

Pamiętkę ustanowienia Ciała i Krwi Pańskiej obchodzi Kościół w Wielki Czwartek, gdyż w dzień ten Zbawiciel według zwyczaju żydowskiego spożywał baranka wielkanocnego, a rozdając podczas ostatniej przed swoją męką i śmiercią wieczerzy — chleb i wino uczniom, rzekł im: „To czynicie na pamiętkę moją”. Ponieważ jednak dzień ten przypada w Wielkim Tygodniu, który poświęcony jest rozważaniu Męki Pańskiej, przeto dla uwielbienia Zbawiciela w Najświętszym Sakramencie wybrano czwartek, po niedzieli Trójcy św. i nazwano go dniem Bożego Ciała.

Uroczystość Bożego Ciała zaprowadził po raz pierwszy w połowie 13 wieku Robert de Trotte, biskup z Liege, a uczynił to pod wpływem objawień zakonniczki Juljanny, która miała szczególne nabożeństwo do Najśw. Sakramentu. W roku 1252 zaczęła obchodzić święto Bożego Ciała Niemcy, a w roku 1264 potwierdza je bullą papież Urban IV i zaprowadza w całym Kościele katolickim. Skłoniło do tego Ojca św. cudowne zdarzenie, którego widownią było miasto włoskie, Bolsena.

W mieście tem zatrzymał się pielgrzymujący do Rzymu mnich niemiecki, który miał silne wątpliwości w obecność Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie, jednak gorąco modlił się do Boga, aby udzielił mu wiary w ów dogmat. Kiedy w Bolsenie odprawiał mszę św., po Podniesieniu konsekrowanej hostji zaczęła broczyć krwią i cały korporał został nią zalany. Korporał ten dotąd znajduje się w katedrze w Orvieto we Włoszech, a cud uwieczniony został z początkiem 16 wieku przez malarza Rafaela Sanzio z Urbino w jednej ze słynnych jego „stanzy” (malatury ścienne), znajdujących się w Watykanie.

Cześć Najśw. Sakramentu zaczęła się szerzyć po całym świecie i z wielką świetnością obchodzić uroczystość Bożego Ciała. Papież Urban IV polecił dwóm wielkim ówczesnym uczonym, św. Bonawenturze i św. Tomaszu z Akwinu, ułożyć na ten dzień brewiarzowe officjum. Gdy obaj święci mężowie stawili się przed papieżem, aby przedstawić mu swe prace — pierwszy zaczął czytać św. Tomasz. Zachwycony jego cudnymi hymnami: „Ślaw języku”, „Chwał Syoniu” i innych — św. Bonawentura podarł własne dzieło, wołając z uniesieniem, że nie odważyłby się teraz odczytać tego, co napisał.

Demonstracje antykościelne we Włoszech

„Osservatore Romano” donosi, że papież zwołał przebywających w Rzymie kardynałów, których poinformował o wydarzeniach ostatnich dni i o związku ich z układami laterańskimi. Następnie Ojciec św. zakomunikował zebranym o wydanym przez siebie zarządzeniach. Kardynałowie wyrazili swe całkowite oddanie i wierność papieżowi oraz podporządkowanie się jego dyrektywom.

Dziennik podaje, że na zarządzenie wyższych władz kościelnych, w związku z ostatnimi wypadkami zakazane zostały wszelkie procesje nazwanej kościołów.

Konflikt między Watykanem a rządem Mussoliniego wszedł w ostre stadium. Papież w czasie przyjęcia wychowanków instytutu OO. Salezjanów powiedział m. in.: „Przechodzącie nas pociąć w dniu, kiedy gwałt dotknął tego, co jest nam najdroższe, tj. młodzieży Akcji Katolickiej. Oczywiście kroki dyplomatyczne zostały podjęte, lecz nie może przeskodzić zabranie głosu biskupowi Rzymu”.

Kara śmierci za morderstwo

Brześć n. B. — Przed tutejszym sądem wojskowym stanął 24-letni Markiewicz, szeregowiec 15 pp., dezertjer, wielokrotnie karany sądownie za cały szereg kradzieży, a ostatnio postawiony w stan oskarżenia z art. 453 i 455 ust. 12 k. k.

Markiewicz dokonał w nocy z 10 na 11 stycznia rb. bestjałskiego mordu na żydowskiej rodzinie Muellerów, mieszkańcach wsi Zajęmo w pow. Stołpce. Bandyta do wina przyznał się i opisał sądowi, jak mordował śpiącą córkę Muellera, ojca jej Icka i 3-letniego Ajzyka. Czynu tego dokonał za pomocą siekiery, poczem zrabował 100 zł i biżuterję.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok, skazujący Markiewicza na karę śmierci przez rozstrzelanie. Morderca odwołał się do Prezydenta Rzplitej o łaskę, lecz jej nie otrzymał. Wyrok został wykonany.

Do uroczystości Bożego Ciała dodał papież Jan XXII oktawę, zalecając uroczyste procesje z Najśw. Sakramentem.

W kraju naszym uroczystość Bożego Ciała zaprowadzono dopiero w roku 1559, na mocy postanowienia wydanego na synodzie piotrkowskim, za arcybiskupa gnieźnieńskiego, Mikołaja Dzierżogowskiego. Procesje odbywały się zawsze z wielką paradą, brali w nich udział: król, najwyżsi dostojnicy państwa i wszystkie stany — duchowieństwo, szlachta, lud, urzędy i cechy, z zakami (uczniami) w komeczkach i dziećmi przebranymi za anioły. Za Zygmunta III konfraternie kupieckie z cechami asystowały w uroczystości; każda kompanja dawała ognia salutowano chorągiewami.

Bodaj, czy w innym jakim kraju procesje Bożego Ciała odbywają się z takim szczerem, nabożnym skupieniem, jak w Polsce, zwłaszcza na wsi. Pięknie nastrój ten opisuje Waław Wolski:

W zieleń, kwiaty, dywany przybrane ołtarze...
Bławat polskiego nieba piastowy, słoneczny...
I śpiew polskiego ludu, tak prosty, serdeczny,
Płynący z poimym wiatrem w pobożnych sercach...
żarzel!...

Złociste feretrony i chorągwie marza
Barwne... leśniący baldachim, pod którym
Przedwieczny
Z monstrancji złotej patrzy na swój lud
serdeczny,

Walący barwną ławą, niby w chłopskim Barzel!..
Na pół cichych zielone, kołychlwe łany,
Płynie śpiew z szorstkich piersi, troską
rozszlochany

O Ojczyznę... przed Bogiem w monstrancji, się
kwieci

Płatkami róży polna, zapyłona droga,
Rzucanemi przez białe, płowolose dzieci...
Płynie o zmiłowanie śpiew Polski do Boga!..

Z Charzykowa.

W ubiegłą niedzielę odbyły się wyścigi żaglowców, na jeziorze w Charzykowie, o żaglu 12 m². Przy cudnej wprost pogodzie, cztery zupełnie nowe żagłówki, z pracowni p. Lahna, uwijały się żwawo po jeziorze, okazując swą wszechstronność w wykonaniu znalazły uznanie nietylko u fachowców, ale również publiczność zachwyciła się wprost po mistrzowsku wykonanymi żagłówkami. Wiatr był naogół zmienny, mimo to dwie żagłówki osiągnęły dobry sukces.

I nagrodę uzyskała „Nungine” p. Łukowicz. Jak się dowiadujemy na większe zawody żeglarskie 28 i 29 czerwca będą wysłane z Chojnic również żagłówki. Celem wyeliminowania najlepszych, w przyszłą niedzielę odbędzie się znowu regaty. Kierownikiem regat był p. Kaleta.

Miesiąc czerwiec w tradycji

Czerwiec jest jednym z najpiękniejszych miesięcy w roku, zwykle prawdziwie wiosenny i rzadko zawodzi. Czerwiec, staropolski czerwien, w większej części języków indoeuropejskich wziął swą nazwę od łacińskiego junius, od bogini Junony, której ten miesiąc był poświęcony. Nazwę polską wyprowadzają najczęściej od owada, zwanego czerwien lub od tego, że w tym czasie owady, a zwłaszcza pszczoły się rozradzają czyli czerwają. W nocy 22 czerwca rozpoczyna się lato.

Ze świąt kościelnych w tym roku na czerwiec przypada Boże Ciało oraz święto Piotra i Pawła najpóźniejszych z spośród apostołów (29). Z początku świętych, którym poświęcone są dni w czerwcu, zwracają baczniejszą uwagę: św. Medard (8-go), pamiętny zwłaszcza dla rolników ze względu na przywiązaną do niego wróżbę, że jeżeli dnia tego pada deszcz to ma trwać 40 dni. Następnie św. Antoni z Padwy (13-go), słynący ze swych cudów. Lud modli się do niego o odnalezienie zagubionych rzeczy lub o wyratowanie z ciężkich przygód. Najwięcej jednak znany jest dzień św. Jana Chrzciciela (24-go). W tym dniu dawniej zawierano umowy, kupna, dzierżawy, pożyczki, godzono służbę. Dlatego też do dziś dnia jeszcze w powszechnym użyciu są słowa: „Nie zawsze św. Jana“. Dn. 28 przypada św. Władysława, króla węgierskiego syna Mieszka II, który cieszy się jako urodzony w Polsce i zawsze przychylny, u nas wielką czcią i miłością, stąd też imię jego chętnie nadawane bywa na chrzcie.

Z rocznic i pamiątek historycznych, jakie w czerwcu się zdarzyły wypada przypomnieć: 2. — 1624 urodz. Jan III Sobieski; 3. — 1918 uchwała państw koalicyjnych o niepodległości Polski z doświadczeniem; 7. — 1492 śmierć Kazimierza Jagiellończyka; 9. — 1595 urodz. król Władysław IV; 11. — 1576 wjazd uroczysty Białego do Warszawy; 13. — 1611 Zygmunt III zdobywa Smoleńsk; 17. — 1696 śmierć Jana III w Wilanowie; 19. — 1205 Polska odzyskuje Górny Śląsk; 23. — 1818 uroczysty pogrzeb Kościuszki w Krakowie; 28. — 1919 Traktat Wersalski; 30. — 1651 zwycięstwo Jana Kazimierza nad Chmielnickim i Tatarami pod Beresteczkiem.

Na czerwiec przypada wiele obrzędów przez lud zachowywanych i zabytków z czasów jeszcze przedchrześcijańskich. Jedne z nich spotykamy i u innych narodów, jak sobótki w noc świętojańską, inne są typowo polskimi lub ściśle lokalnymi jak wianki na Gople, Wiśle i Warcie, względnie lajkonik, który obchodzony jest w Krakowie w oktawę Bożego Ciała i polega na tym, że po ukończeniu procesji na rynek krakowski wyrusza barwny orszak z muzyką, w którym wyróżnia się strojami przybrany „tatar“ z buławą, z przymocowanym do siebie drewnianym konikiem.

Jedne z tych obrzędów przechowały się aż do nas w całości, inne pokryła już mgła przesądów, gdy pierwotne ich znaczenie się zatarało. W wierze ludu czerwiec jest to czas, w którym tajemnicze siły przyrody najsilniej oddziałują na człowieka, wyrastają i kwitną cudowne zioła, jak bylica, paproć i ziółko deszczowe. Bylica, związana z obchodem Sobótek, służy do wicia wieńców, którymi przyozdabiają się dziewczęta. Paproć kwitnie je-

Książę Srebrny

Powieść z czasów Iwana Groźnego
18) przez Hr. A. K. Tołstoja.

— To carewicz Jan Iwanowicz — odpowiedział bojar i obejrzał się do kota dodał po chwili: Zlituj się Boże nad nami! Nie wdał się w dziada ale w swego rodzica; serce jego przepełnione okrucieństwem, nie będziemy mieli pociechy z jego panowania!

— A ten młody czarnooki, w końcu stołu, z taką przyjemną twarzą? Rysy jego są mi znajome, ale nie przypominam sobie, gdzie go widział.

— Widziałeś go książę pięć lat temu, jak był tylko łuczniakiem przy dworze carskim, ale wysoko poszedł od tego czasu i wyżej jeszcze pójdzie. To Barys Fedorowicz Godunow, największy ulubieniec i doradca carski. Widzisz, mówił dalej bojar, zniżając głos, widzisz około niego tego barczystego ryżego, który na nikogo nie patrzy, to Grygorij Łukjanowicz Skuratow Bielskij, przezwiskiem Maluta. To i przyjaciel i zauszniak i kat carski. Tu w klasztorze ma stopień, przebac Boże, perakliszarcha. Zdaje się, że car bez niego ani kroku, ale niech no tylko powie słówko Borys Fedorowicz to się stanie nie tak jak chce Maluta, ale jak chce on Borys. A tam oto ten młodzieniec, ładny jak paniątka, który carowi wina nalewa, to Fedor Aleksiewicz Basmanow.

— To ten? — rzekł ze zdumieniem Srebrny, poznając podobnego do dziewczęcia młodzieńca, którego powierzchowność zwróciła jego uwagę na carskim podwórzu, a którego podły żart o małym nie przypłacił życiem.

— Tak ten sam, jak car go lubi! Zdaje się, że żyć bez niego nie może. A niech no się coś takiego stanie, do kogo idą na naradę? — do Borysa.

Pogoda na... zamówienie

Właściwym tytułem może byłby następujący:
Kto chce — niech wierzy.

A jednak... pogodę widocznie można zamówić, skoro się to udało elektrotechnikowi Johansenowi z Lubeki, który w przededniu uroczystości przylotu Zeppelina, wysłał już od północy w przesłaniu atmosfery prąd elektryczny o sile 2.000 kilowato-godzin.

Obserwatorjum zapowiadało deszcz i dzień pochmurny. Johansen jednak nie tracił nadziei i ślał prąd za prądem aż do rana. I oto — gdy świt zajaśniał na niebie, chmury nad Lubeką rozeszły się bez śladu.

„Żelazny student“ Upsali

Upsala miała swego oryginała — „wiecznego czy żelaznego studenta“. Zmarł w 74 roku życia w tych dniach.

Nazywał się Axel Hermann Baumbach. Odbył 110 semestrów. Baumbach miał dość spory majątek, więc mógł sobie pozwolić na tak powolne studja.

Po 85 semestrach, mając lat 61, zdał egzamin kandydacki z nowożytnych i starożytnych języków. Gdy profesor na egzaminie dał mu do przełożenia jeden z najtrudniejszych tekstów łacińskich, Baumbach rzekł:

— Tego autora dawno już nie miałem w rękę, bo od r. 1878.

Baumbach nosił przez całą zimę bardzo starą czapkę futrzaną, a latem niemożliwie zdarty kapelusz filcowy. W dni uroczyste ubierał się w mundur studencki. Był popularniejszym w Upsali od samego króla nawet.

Nowy taniec sesonu

Na kongresie nauczycieli tańca w Paryżu postanowiono, że clou zeszłego zimowego będzie taniec — „ranchera“

Taniec ten pochodzi z Ameryki Połud. Podobny jest nieco do walca, wesoły, ma ruchy spokojne i miękkie, w których pierwszy i ostatni takt wybija się noga.

Jak wykazały próby — taniec ten zdobywa sobie duże powodzenie na balach.

Najliczniejsze rodziny

Rodziny z najliczniejszym potomstwem znajdują się w Italji, gdzie według danych urzędu statystycznego 1,532,206 rodzin posiada po 1 dziecku minimum.

Rodziny te należą w przeważającej liczbie do stanu włościańskiego.

dynie o północy w przeddzień św. Jana, a kto ją znajdzie, temu odkryje się nie tylko przyszłość, ale i droga do ukrytych bezcennych skarbów. Ziółko deszczowe ma tę własność, że, ścięte nieopatrznie w czasie sianokosów, sprowadza deszcz.

Czerwiec obfituje w różne przysłowia ludowe i wróżby, w których odbija się przedewszystkiem troska, by deszcz nie zniszczył siana i plonów. Czerwiec po deszczowym maju często dżdżysty w całym kraju. Kiedy Medard się rozwodzi, będą deszcze sześć tygodni. Dzień Bożego Ciała pogodny, dobry urodzaj niezawodny. Ze św. Małgorzaty zaczyna się lato. Pyta się też lud: Św. Wicie, a

— Tak — powiedział Srebrny, wpatrując się w Godunowa — teraz sobie przypominam tego dawnego łuczniaka.

— I co to za człowiek! — ciągnął dalej bojar, patrząc na Godunowa — nigdy się nie cisnie naprzód, a zawsze tam jest; nigdy nie mówi otwarcie, nie sprzeciwia się carowi, nigdy prostą drogą nie idzie, do żadnego okrucieństwa nie jest zamieszany, nigdy o żadnej torturze nic nie wie. Naokoło niego tryska krew, a on sobie czysty i niewinny jak baranek; nawet do opryczników nie jest wpisany.

— A ten oto — mówił dalej bojar, wskazując na mężczyznę, z sarkastycznym uśmiechem na ustach — jest to Aleksiej Basmanow, ojciec Fedora, a tam opodal Wasilij Griaznoj, a tam znów ojciec Lewkij, cudzowski archymandryta; przebac mu Boże! nie pasterz to kościelny, ale pasłbrzech czysty!

Srebrny słuchał z ciekawością i smutkiem.

— Powiedz mi, bojarze, spytał, kto jest ten wysoki kędzierzawy, mogący mieć ze trzydzieści lat, z czarnymi oczami? Już czwarty puhar osuszył jeden za drugim: i jakie puhary? Może pić, niema co mówić — ale wino widać go nie cieszy. Patrzał, jak brwi zmarszczył, jakie błyskawice mijał oczami. Ale cóż to? zwarjował? Patrzał, jak serwetę kraje nożem!

— Tego to chyba, książę, powinienbyś znać, to był z naszych. Prawda, zmienił się od tego czasu, jak na naszą hańbę wstąpił do opryczników. To książę Afanasij Iwanowicz Wiazemskij. On z nich wszystkich najodważniejszy, alen nie może z sobą dać rady. Jak się do serca jego wcisnęła miłość zrobił się nie swój. I nic nie widzi i nic nie słyszy i sam do siebie rozmawia jak pamięszany i nieraz przy carze mówi takie rzeczy, aż strach! Ale i sam car go żałuje. Mówią, że z miłości i do opryczników się wpisał.

Czerwiec

...Przez gęstwinę, przez dąbrowę
Płyną światła szmaragdowe,
Świętojańskich muszek krocie
Grudem lecą na paprocie.
Przez gęstwinę, przez dąbrowę
Księżyc wtyka srebrną głowę,
W ciemnych gęszczach cisza głucha,
Ziemia słucha i bór słucha...

Za chwileczkę, za króciuchną,
Już północą gwiazdy dźwiękną.
Z pod paproci światła buchną,
Duchy skarbów w głębiach jękną.
I kwiat szczęścia cudny błysnie
Czarodziejską swą koroną,
Pośród liści drząc zawisnie
I na ziemi spadnie łono...

Letniej nocy sen uroczy
Z starych podań serce czyta —
Wypatrzyłem tęskne oczy
A ta paproć... nie rozkwita.

Już 18 teatrów berlińskich zamknięto

Kryzys teatrów w Berlinie rozszerza się i postępuje coraz szybciej. Zamknięto dotychczas 14 teatrów. Obecnie ten sam los spotkał dalsze 4 sceny a mianowicie teatr przy Stresemannstrasse, Renaissancetheater, teatr przy Admiralpalast i Komodienhaus. Inne dyrekcje liczą jeszcze tylko na subwencje ze strony rządu. Jeżeli pomoc ta nie nadejdzie, należy się spodziewać dalszych likwidacji berlińskich instytucyj widowiskowych.

Złoto w rzekach europejskich

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że w wielu rzekach europejskich jest złoto. Ilość jego jest niewielka, więc wydobywanie go nie opłacałoby się.

Wydobywanie jednak złota z Dunaju opłaca się. Jest to ogromnie mozolna praca. Zazwyczaj do niej zabiera się cała rodzina rybacka i wtedy wydobywa się przeciętnie 8—10 gramów złota.

Nie jest to wielki zarobek, a jednak poświęca mu się cały szereg ludzi, którzy przemawiają dziennie kilka wozów szlamu rzeczno przez sito. Złoto jako cięższe, opada na dno specjalnej skrzynki, wyłożonej sukmem.

długie kłosa na życie? Nie słyszę panie, bo wielkie płoków śpiewanie. — Ale: Na św. Wit, słowik cyt, by, jak mówią Mazury, ludzie mogli spać, przed czekającą ich pracą przy kosie i sierpnie, do którego wzywa ich przepiórka: Pójdźcie żać, pójdźcie żać!

Jak maj kwitnie w ogrodach, tak czerwiec na polach. Zboża rumienią się już powoli, trawy dojrzewają do koszenia. Niewiasty suszą zioła przydatne i dla gospodarstwa i w lecznictwie domowym. Na każdym kroku widzi się objawiające się w całej pełni rozkoszne lato.

Bojar schylił się do ucha Srebrnego, chciał widać coś więcej powiedzieć mu o Wiazemskim, ale w tej chwili podszedł do nich kamerdyner i po wiedział stawiając przed Srebrnym półmisek z pieczysem:

— Nikita! Wielki car częstuje cię łabędziem ze swego stołu.

Wtedy wszyscy, którzy siedzieli przy jednym stole z księciem, wstali i pokłonili mu się, win szując łaski carskiej; Srebrny każdemu z osobna musiał się odklonić na znak podziękowania.

Kamerdyner zaś powrócił do cara i pokłonił mu się do pasa, mówiąc:

— Wielki carze, Nikita bije czołem.

Naprzeciwko Srebrnego siedział pewien stary bojar, na którego, jak mówiono, car był zagniewany. Bojar spodziewał się kary, ale nie wiedział jakiej i spokojnie oczekiwał swego losu. Ku niemałemu zdziwieniu wszystkich, krajczy Fedor Basmanow własną ręką przyniósł mu puhar.

— Wasilijku! — powiedział Basmanow — wielki car częstuje cię winem.

Wszyscy wstali i skłonili się starcowi, czekając na jego podziękowanie, ale bojar stał nieruchomie. Dech mu zamarł, drżał na całym ciele. W jednej chwili oczy jego się krwią zalaly, twarz zsziała i starzec padł na ziemię.

— Bojar pijany! ha! ha! precz z nim! wyrzucić! wrzasnął car Iwan Wasiljewicz.

Głuchy szmer przebiegł po całym zebraniu, a ziemscy bojarzy spojrzeli p osobie i utkwiili oczy w talarzach nie śmiać ani słówka wymówić.

Srebrny zdrzął. Niedawno jeszcze nie wierzył opowiadaniom o okrucieństwach Jana, a teraz sam był świadkiem jego strasznej zemsty.

— Czyż i mnie czeka los podobny? pomyślał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza**10-lecie S. M. P.**

Osie. W niedzielę, dnia 7 bm. Stow. Młodzieży Pol. (męskiej) urządza obchód uroczysty 10-lecia połączenia ze złotem okręgowym. O godz. 11 odprawiona zostanie msza św. na rynku. O godz. 14 zebranie zlotowe w sali p. Smeji, poczem zawody na boisku. Wieczorem odbędzie się przedstawienie amatorskie. Poczem zabawa.

Maturzysta utonął.

Skarszewy. W ubiegłą sobotę o godz. 4-tej po południu utonął w jeziorze Skarszewskim 19 letni maturzysta Franciszek Górecki z Bączka, który kilka dni temu zdał w starogardzkim gimnazjum egzamin dojrzałości.

Sp. Franciszek Górecki miał zamiar zademonstrować kąpiącym się w jeziorze dzieciom szkolnym sztukę pływania i nurkowania. Po zanurzeniu się w wodę nieszczęśliwy młodzieniec nie wypłynął już na powierzchnię, jakkolwiek należał do dobrych pływaków.

Wydobyto go dopiero w kilka godzin po utonięciu. Okazało się, iż głowa denata zaplątana była w zielsku, rosnącym na dnie jeziora niedaleko brzegu.

Sp. Franciszek Górecki był najlepszym uczniem i najchłubniejszym też otrzymał świadectwo dojrzałości.

Ofiara kąpieeli.

Mroczenko. W sobotę, dnia 30 maja o godz. 8 wiecz. udał się 23-letni Duliński do bagna na wsi aby zażyć w tak upalne dni kąpieeli. W pewnym momencie D. zanurzył się w wodę. Kąpiący współtowarzysze nie zwrócili na to uwagi, dopiero po chwili, gdy D. nie wracał na powierzchnię, zapiekowani towarzysze wszczęli poszukiwania i już tylko stępnąca zwłoka wydobyto na brzeg. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczną, gdyż D. podczas kąpieeli dostał kurczy i utonął.

Dla tak już ciężko stroskanej rodziny, której przed kilku miesiącami umarła 20-letnia córka, stał się wypadek nowym bolesnym ciosem.

Pożary.

Mroczn. Dnia 28 maja przed poł. powstał pożar przez zapalenie się sadzy w kominie, które wydołyły się na dach słomiany domu mieszkalnego rolnika Jana Cieszyńskiego, wskutek czego spalił się dom mieszkalny, chlew, stodoła, drewnik, wszystkie sprzęty domowe, bielizna i ubrania. Pozatem deputatnikowi Fr. Cieszyńskiemu spaliła się część sprzętów domowych. Ogólna strata wynosi około 12 tys. zł. Załadowania ubezpieczone były na 10 tysięcy zł.

Świniarc. Dnia 28 maja o godz. 6 po południu u rolnika Jana Lubinieckiego spalił się dom mieszkalny, chlew, stodoła i maszyny rolnicze, wartości około 9 tys. zł. Deputatnikowi Curkowskiemu spaliła się większa część sprzętów domowych, wartości około 2000 zł. Lubiniecki ubezpieczony był na 7 tys. zł. a Curkowski na 4 tys. zł. Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie, które padały na dach słomiany domu mieszkalnego.

Nowa ofiara Drwęc.

Brodnica. Dnia 28 maja przed poł. podczas pławienia koni w Drwęcach utonął żołnierz 67 p. p. Franciszek Kask.

Śmierć w bagnie.

Rybno. Oddalił się niespostrzeżenie z domu 18 miesięczny syn robotnika Aleks. Liwińskiego, udając się do stawu, dosyć oddalonego od zabudowań, gdzie wpadł do wody i utonął.

Z pobytu pielgrzymek.

Wejherowo. Rojno i gwarno było w sobotę i w niedzielę na ulicach miasta naszego z okazji przybycia pielgrzymek na naszą Kalkarię na odpust św. Trójcy.

W sobotę już od samego rana zaczęli tłumnie napływać pątnicy bądź to koleją, bądź powózkami. O godz. 11-tej przed poł. przybyła pielgrzymka z Redy i Oksywie, w godzinę później zaś po szeregu lat wznowiona pielgrzymka z Mechowy i Swarzewa, której to pielgrzymce za czasów walki kulturalnej za pruskich rządów, robiono trudności, tak że z tego powodu ustała zupełnie, a teraz ztradycje jej wznowiono. Obecnie pielgrzymki bardzo liczne i malownicze, z dziesiątkami feretronów i chorągwi powitał i prowadził do miasta ks. dziekan Roszczyński. Po południu pątnicy odbyli Drogę Krzyżową, poczem o godzinie 6-tej po południu odprawione zostały na wzgórze Trzech Krzyży uroczyste nieszpory. Podniosło kazanie wygłosił ks. prob. Sieg ze Starzyna. W niedzielę o godz. 9 przed południem złączone pielgrzymki pod przewodnictwem ks. Piesika podażyły w imponującej malowniczej procesji wśród bicia dzwонów i dźwięków pieśni z towarzyszeniem orkiestr na Górę Kalkarji na uroczyste nabożeństwo. Po Wotywie, odprawionej przez ks. Pieska i sumie, którą odprawił ks. Błaszcke, podniosło kazanie wygłosił ks. proboszcz Pronobis ze Swarzewa. Po południu odbyły się w kościele poklasztorzym nieszpory i majowe nabożeństwo, poczem nastąpiło pożegnanie pielgrzymek.

Zwyczaje na Boże Ciało

Z uroczystością Bożego Ciała połączone są u nas piękne zwyczaje. Szczególnie wije się wianki i wieńce, które zdobią przez całą oktawę monstrancję. Potem wieńce te i wiązki ziół za powrotem do domu zawieszane na ścianach u obrazów, przechowują się po domach przez cały rok, a lud im przypisuje cudowne własności. Okadza niemi chaty przed nadchodzącą burzą, obory i dobytek wypuszczany na wiosnę pierwszy raz w pole, uważa się jako ochronę od zarazy i wszelkich nieszczęść. Do poświęcenia są zioła i krzewy uprzywilejowane.

W Wielkopolsce w ostatnie nieszpory oktawy Bożego Ciała, wija wianeczki z lipiny, jabłeczniku, dzikich gwoździków, rozchodnika, macierzanki, targoniku, rosiczki i ziół innych, a po nabożeństwie oblamują gałązki zieleni, którą były ubrane ołtarze, tj. brzeziny, lipiny, niekiedy wierzby, topole, olchy i przyniosły do domu, zatykają śród dnu, konopi i kapusty, aby robactwo nie zniszczyło tych roślin.

W Krakowskiem (jak podaje Kolberg) znoszą wianki z rozchodnika, kopytnika, bobownika, niezapominajek i macierzanki. A że z każdej chaty przynoszą ich po kilka, więc tylko dworskie, to jest z domu kollatora przyniesione, spotyka za szczyt spoczywania na monstrancji, na której je ksiądz zawieszają. Inne służą kościelnym zawieszają na drózkach nad ołtarzem, albo wytkną na drzewka, które umają ołtarz w Zielone Świątki. Wianki te ubrane bywają jeszcze bratkami i czerwoną lub kolorową przewiązaną tasiemką. Po oktawie każda gospodyni przychodzi do kościoła po swoje i następnie zawieszają je nad drzwiami stajni, obory i izby.

Na Podlasiu, w dawnej ziemi bielskiej, nad błotnistą Narwią, powiadali mi ludzie, stary zwyczaj szanujący, że w wielu domach wito po dzieciewicz maleńkich wianków, a w każdym razie licznie nieparzystą, każdy wianek z innego ziela. Zioła te są: macierzanka, kopytnik, rozchodnik, nawrotek, rosiczka, mięta, ruta, stokroć i barwinek. Wianki takie kładzione bywają pod podwaliny nowobudującego się domu, w stodole, pod pierwszy przywieziony z pola snop zboża; każdą niemi dzieciewicz chlebną, ten symboliczny, poważny i pełen poszanowania sprzęt w domu polskiego rolnika; okadzają wreszcie chorych na gardło. Niektóre z powyżej wymienionych ziół mają przypisaną sobie oddzielną własność. Od rozchodnika np. i macierzanki rozchodzą się ehmury gradowe i pioruny gdy w czasie nadchodzącej burzy, chata i gumna będą niemi okadzone.

Kto był wynalazcą prochu

Nowe badania wykryły, że nie Berthold Schwartz był wynalazcą prochu strzelniczego.

Dowiadujemy się bowiem, że już w roku 430 przed Chr. Lacedemończycy, oblegając miasto Platęę, użyli... armat.

Armata ich przedstawiała się bardzo ciekawie.

Długa rura spoczywała na dwóch kołach. Ciężko uzbrojeni hoplici ciągnęli maszyny w kierunku murów miasta. Z paszcz tych armat zionęły płomienie, które zapalały dachy i spędzwały ogniem obrońców murów.

Gdy dziś mówimy, że z armat daje się... ognia, to stwierdzamy tylko dawniejszą legendę. Armaty bowiem Lacedemończyków strzelały tylko ogniem, a nie pociskami.

U wylotu ówczesnej armaty znajdowała się pewna masa, złożona z węgla, siarki i smoły. Z drugiej zaś strony rury umieszczone były mięchy, które powodowały silny prąd powietrza.

Podczas strzału zapalano ową masę, a mięchy wyrzucały ją z armaty w kształcie długiego płomienia.

W sto lat później, Aleksander Wielki dotarł w swym pochodzie do Indyj — do Hyphasis (dzisiejszy Satalledge), lewego dopływu Indusu.

W tem miejscu — zmęczone wojsko odmówiło mu posłuszeństwa.

Jak opowiada historyk ówczesnych czasów, po drugiej stronie Hyphasis zamieszkiwali kraj „mędrcy świata”, którzy, jak pisał Flavius Philostratus, przewidywali przyszłość, gdyż bronili się oni za pomocą „grzmotów i błyskawic”.

Gdy nieprzyjaciel się zbliżał, mieszkańcy owego kraju czekali spokojnie.

Dopiero gdy pierwsze szeregi wojowników nieprzyjacielskich były już bardzo blisko, wtedy rozlegały się owe „grzmoty” i błyskały „błyskawice” i nieprzyjacieli musiał się cofać z przerażenia.

Te słowa historyka Philostratusa dowodzą, że Hindusi znali proch już na 300 lat przed Chr.

Sąd dotąd, że wynaleziono proch w czasach średniowiecza dopiero.

Okazuje się jednak, że tak proch jak i procesjana znane były od tysięcy lat.

Któż nie słyszał o t. zw. „greckich ogniach”. Te strzały greckie wytrącały broń z rąk wojowników i „trafiały” w nich.

Na Mazowszu, zagonowa szlachta łomżyńska wije wianki z ziół wyłącznie polnych, a mianowicie macierzanki, rozchodnika, kopytnika, rosiczki czyli bożej rosy i nawrotka. Ziołami temi w wigilję św. Jana okadza po trzykroć wymiona krów, aby mleka nie traciły, zawieszają je na czerwonej tasiemce u rogów i także wykadza dzieje, gdy chleb nie chce w niej rosnąć i zakwaszać się jak należy.

W Małopolsce w oktawę Bożego Ciała święcą wianki uwite z rozchodnika, lubczyka, kopelnika, przywrotka, targonika, macierzanki, i dzwонków. Kładą je na rogi stodoł, zawieszają nad drzwiami stajen, okadzają nowobudowane domostwa.

W niektórych okolicach zioła i kwiaty układają się w wianek na paskach papieru, z wypisaniami na nich słowami Ewangelji św. Jana: „A słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”. Nadto zaś cztery Ewangelje, czytane podczas uroczystej procesji Bożego Ciała, przepisują się na osobnych kartkach i poświęcają się w kościele a po odebraniu z kościoła, okopują się w czterech rogach niwy, aby chroniły ją cudownie od burzy i gradobicia. Na Podlasiu lud mocno wierzy że dym ziół poświęconych, a szczególnie bielicy, unosząc się kominem z nad jarzających się węgla, rozpedza chmury piorunowe.

Procesje Bożego Ciała bywały bardzo wspaniałe i wystawne. Rodziny zamożniejsze ubiegały się o wznoszenie i ubieranie ołtarzy swoim kosztem, z przepychem wielkim czyniono. „Za dawnych gospodarzów — pisze Haur w swojej Ekonomji Ziemiańskiej — był świątobliwy zwyczaj, że na czterech miejscach (na wschód, zachód, południe i północ) miewali zakopane świętości. Zapraszali do tego kapłana, aby z Przenajświętszym Sakramentem, wkoło objeżdżał zboże w polu i granice, dla gradów i innych przygod”.

Choć obchód uroczysty Bożego Ciała nie sięgał dalekiej starożytności, święto jednak powyższe należało do obfitujących w przysławia. Mówiono:

Jakże dzień jest w Boże Ciało

Takich dni potem nie ma.

Na Boże Ciało — żyto zakwitało (zakwitło)

Na Boże Ciało, siej proso śmiało.

O Bożem Ciele, siej tatarkę śmieje.

Na ostatek ostrzegano:

W Boże Ciało — z Boską chwałą

Słowo nam się chlebem stało.

Więc w oktawę, puść otawę (nie koś w dniu tym)

Nie tnij zboża, ni kapusty,

Bo znajdziesz rdzeń pusty.

Musiła więc być wtedy w użyciu jakaś siła eksplozująca.

Mędrcy Hindusecy umieli wówczas zachować swą ceną tajemnicę.

Okryły ją, ja kmówią dzieje, jedynie Chiny. Na używanie prochu zdają się wskazywać, zdaniem indologa sir Henry M. Elljota, wszystkie wojny, prowadzone w Indjach.

W najstarszej pieśni hinduskiej Mahabharata wspomina autor o maszynach, zwanych „Yantrami” które zapomocą prochu — w poemacie zwanym „płomiennem lekarstwem” — wyrzucano kule kamienne lub ołowiane.

Zachód nasz dowiedział się o istnieniu prochu od Arabów, którzy wprowadzili go w użycie w roku 712 podczas zdobycia miasta Alory (dzisiejszej stolicy hiszpańskiej prowincji Malagi).

Jak dowodzi księga Marcusa Graecusa, chrześcijaństwo w wieku IX znało już skład prochu.

W roku 1232, jak to czytamy w doskonałym dziele wojskowym chińskim Wu-Pei-Schi, Chińczycy bronią się skutecznie zapomocą prochu, przed oblegającymi ich miasto Pien-King (dzisiejszy Kaifong) nieprzyjaciółmi.

W roku 1259 żołnierze chińscy są już zaopatrzeni w pewnego rodzaju karabiny, z których strzelają prochem.

Karabiny te — to zwyczajna trzcina bambusowa, z której kule wyrzuca eksplozja prochu. Karabiny te miały poetyczną nazwę: „Lance niepokonanego ognia”.

W r. 1325 miasto Baza w Hiszpanji, a w r. 1331 miasto Alicante było ostrzeliwane przez „grzmiejące maszyny”, wyrzucające żelazne kule zapomocą ognia, na mury miasta. Jak się dowiadujemy z kronik miasta Florencji, wydało ono w r. 1326 w dn. 2 lutego rozporządzenie, aby rozpoczęto wyrabianie dział z metalu i kul ku obronie miasteczek i wsi republiki. W r. 1242 mnich angielski Roger Bacon wydał przepis na wyrób prochu. Prawdę powiedzieć, żył on jednak na całe sto lat przed mnichem Bertholdem Schwartzem.

Historycy niemieccy zgodzili się ostatnio, że wogóle Berthold Schwartz jest figurą wymyśloną.

Wynalazek prochu, jak świadczą źródła historyczne, był tajemnicą prastarych szczepów hinduskich.

**Porządek nabożeństw w farze.
Święto Bożego Ciała.**

7,30 Msza św. z nauką polską
8,45 nabożeństwo niemieckie
10,30 summa z asystą. Następnie procesja Bożego Ciała.
Msza św. o 12,15 odpadnie.
16 nieszpory polskie.
Podczas oktawy codziennie o 7,15 Msza św. z wystawieniem, wieczorem o 7,30 nieszpory i procesja.

Procesja Bożego Ciała

rozwinie się w następującym porządku:
1) Krzyż,
2) Szkoły: Powszechna, Zakładu Poprawczego Wydziałowa, Zawodowe, Gimnazja,
3) Towarzystwa Przystosowania Wojskowego: Stow. Młodzieży Męskiej, Harcerstwo, Sokół, Tow. Powst. i Wojaków, Koło Podoficerów Rez.
4) Towarzystwa Sportowe,
5) Towarzystwa Zawodowe: Związek Drużyn Knduktorskich, Polski Związek Kolejowców, Tow. Urzędników Pocztowych, Zjednoczenie Zawodowe Polskie,
6) Towarzystwo Ludowe, Towarzystwo Rodzin katolickich,
7) Towarzystwo Mężczyzn Katolików,
8) Delegacje Towarzystw Niemieckich,
9) Trzeci Zakon,
10) Tow. Żeńskie: Stow. Młodzieży Żeńskiej, Se dalcja Żeńska Żywy Różaniec, Bractwa Matek Chrześcijańskich, Tow. Polek, Tow. Paramentów, Tow. Żeńskie św. Wincentego,
11) Kapela Zakładu Poprawczego,
12) Lutnia i niem. Chór kościelny,
13) Korporacje: Rada Miejska, Reprezentacja Gminy Kościelnej, Magistrat, Rada Parafjalna,
14) SS. Służebniczki Mariji, SS. Franciszkan-ki. Dzieci z kwiatami.
15) Duchowieństwo z Przenajśw. Sakramentem Szpaler tworzą: Pluton Wojskowy, Bractwo Strzeleckie oraz Tow. Powst. i Wojaków (w mundurze).
16) Przedstawiciele Władz,
17) Wierni.

Porządek utrzymywać będą porządkowi, wydelegowani przez Tow. Powstańców i Wojaków oraz Bractwo Strzeleckie pod ogólnem kierownictwem pana Kanowskiego, którego zarządzeniem uczestnicy procesji poddać się winni.
Zachowanie się podczas procesji niech będzie istotnym hołdem dla Najśw. Sakramentu i zbudowaniem dla bliźnich. Wzbronione są niepotrzebne rozmowy i nieskromne stroje.
Uprasza się o przyozdobienie domów w zieleni, obrazy i chorągwie.

Proboszcz.

Wycieczka „Sokoła“.

Tow. Gimnastyczne „Sokół“ postanowiło na wczorajszym zebraniu, odbytem w obecności licznych druchów i druchów w niedzielę dnia 7 bm. na zaproszenie gniazda w Ogorzelinach urządzić wycieczkę do Ogorzelin. Zbiórka o g. 7,15 min. na placu św. Jerzego, skąd wyjazd umajonem wozami. W Ogorzelinach uda się drużyna wspólnie z tamtejszą na nabożeństwo, poczem odbędzie się wspólny obiad. Następnie ćwiczenia i występy druchów i druchów i wspólna kawka.

Wycieczka gimnazjum.

Dnia 7 czerwca br. odbędzie się wycieczka obowiązująca dla uczniów tut. gimnazjum do ogrodu Bractwa Strzeleckiego przy ul. Strzelckiej na którą Zarząd Opatki Szkolnej Rodziców i Opiekunów uczniów uprzejmie zaprasza. Wymarsz do ogrodu o godz. 14 z dziedzińca gimnazjalnego. O godz. 15,30 wspólna kawka dla Rodziców i uczniów. Przygrywać będzie orkiestra. W programie gry i zabawy.

Wagon obrony przeciwgazowej.

Niniejszem podajemy Szan. Obywatelstwu miasta Chojnic do wiadomości, że dziś, dnia 3 czerwca rb. przybędzie do Chojnic wagon obrony przeciwgazowej Dyrekcji P. K. P. w Gdańsku.
Szanowne Społeczeństwo miasta Chojnic prosimy o jaknajliczniejsze zwiędzenie tegoż wagonu celem zapoznania się z środkami przeciwgazowemi na wypadek wojny.

Masowy przelot ważek nad Toruniem.

W sobotę dnia 30 maja 1931 roku mieszkańcy Torunia zostali zaniepokojeni widokiem olbrzymiej chmury owadów, lecącej w ciągu pół godziny z północy nad Chełmińskim Przedmieściem, Kaszownikiem, Strażą Pożarną i Jakóbskim Przedmieściem.
Były to ważki, owady powszechnie znane, gdyż często się je widuje w pobliżu wód. Znamienne jest, że ludność prawie zawsze mylnie uważa przelot ważek za wędrowną szarańczę. Odróżnić obydwie owady bardzo łatwo, gdyż szarańcza ma długie tylne nogi, jak reszta naszych pasikoników, natomiast ważka ich nie ma. Skrzydła ważek są szkliste, przezroczyste i rozpostarte, u szarańczę zaś przednie skrzydła nieprzezroczyste i w stanie spokoju złożone na grzbiecie.
Należy zaznaczyć, że ważki są często pożyteczne przez zjadanie szkodników roślin, szarańcza zaś jest plagą.

Taryfa opłat za jazdy Samochodem.

Należność za jazdę jednej osoby w obrębie obszaru miejskiego wynosi: do 1000 mtr. 0,80 zł. za każde dalsze 200 mtr. 0,10 zł. Druga i każda następna osoba dopłaca połowę powyższej taryfy. Bagaż do 5 klg. jest wolny od opłaty. Za bagaż od 5 do 10 klg. wolno pobierać 0,50 zł. Kosze i walizy okute, o ile przewyższają wagę 10 klg. kierowca samochodu nie jest obowiązany zabierać. Za jazdę na zamówione miejsce w odległości do 500 mtr wolno pobierać 0,50 zł. Za oczekiwanie do 5 minut nie wolno pobierać opłaty. Za dalsze oczekiwanie opłata wynosi za każde 2 minuty 0,10 zł.

W czasie od godz. 22-giej do 7-mej w miesiącach maju do września włącznie i w czasie od godz. 21-ej do godz. 7-mej w miesiącach październiku do kwietnia włącznie, opłaty wyżej wyszczególnione są o 50 proc. wyższe.

Taryfa opłat za jazdy autobusem w Chojnicach.

Na mocy art. 43 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7. 6. 1927 r. o prawie przemysłowem — Dz. Ust. R. P. nr. 53 poz. 468 — ustalam taryfę opłat za jazdy autobusem w Chojnicach jak następuje:

- 1) od pl. Jagiełłońskiego do dworca — 0,60 zł
- 2) od Rynku do dworca — 0,50 zł.
- 3) od zbiegu ul. Gdańskiej i Ramy do dworca — 0,40 zł,
- 4) od zbiegu ul. Dworcowej i Owczarskiej do dworca — 0,30 zł.
- 5) od zbiegu ul. Dworcowej i Warszawskiej do dworca — 0,20 zł.

Taryfa powyższa obowiązuje dla jednej osoby. Jedno dziecko niżej lat 10 w towarzystwie osoby dorosłej jest wolne od opłaty.

Dwoje dzieci poniżej 10 lat liczy się jako dorosłą osobę.

Troje lub czworo dzieci w tym wieku liczy się jako dwie dorosłe osoby.

Dzieci od lat 10 do lat 14 płać połowę taryfy, wyznaczonej dla jednej dorosłej osoby.

Bagaż do 10 klg. jest wolny od opłaty.

Za bagaż od 10 — 20 kg. pobiera się od sztuki 0,40 zł.

W czasie od godziny 10-tej wieczorem do godz. 7-mej rano w miesiącach maju do września włącznie i w czasie od godz. 9-tej wieczorem do godz. 7-mej rano w miesiącach październiku do kwietnia włącznie, opłaty wyżej wyszczególnione są o 50 proc. wyższe.

Kino Nowości

wyświetla w środę o godz. 8,30, w czwartek o godz. 6 i 8,30 — **Zmartwychwstanie**, monumentalne arcydzieło w-g głośnego utworu **Lwa Tołstoja**. Przed oczyma widza przesuwają się sceny, które nie mają dotąd równych w historii kinematografji. Scenariusz czarujący w swej romantycznej prostocie. Duch epoki świetnie oddany. Typy kapitalne. Połączenie pierwiastków dobra i zła, niewinności i zepsucia, upadku i wyzwolenia podwarza treść do najwyższego punktu zaciekawienia. „Zmartwychwstanie” jest największym, najrealniejszym filmem jaki kiedykolwiek stworzono. **Dolores del Rio**, wrusza do łez i utrzymuje w napięciu nerwy, aż do ostatniej sceny obrazu.

Powiat

Wieczornica S. M. P.

Lichnowy pod Chojnicami. Tutejsze Stow. Młodz. Polskiej urządzi na niedzielę dnia 7 czerwca, wieczornicę na sali p. Łaskiego, na którą wszystkich serdecznie zaprasza się. Początek o godz. 18. Zarząd.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 2. VI. 1931 r.

Warunek: handel hurt fr. załad. ładunki wago-dostawa załat za 100 kg., w ziotyeb.

Zyto	28,25—28,75
Pszonica	32 50—33 00
Jęczmień przemiałowy	27 00—28 00
Owies	30,00—31,00
Mąka z 65% w. work.	43,00—44 00
Mąka p. 65% w. work.	52,00—55,00
Otręby żytnie	22,50—23 50
Otręby pszenne	20,50—21,50
Groch polny	33,00—34,00
Groch Victoria	38,00—42,00
Łubin niebieski	26 00—28 00
Łubin żółty	34,00—38 00
Tataraka	42 00 44,00
Ziemniaki jadalne	0 00 0 00
Gorzycza	00 00—0 00
Wyka latowa	00 00—00 00
Peluszka	00 00—00 00
Rzepak	00 00—00 00

Giełda bydła

Poznań, dnia 2. VI. 1931.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

A. Woły:	
Bydło:	
a pełnomięsne wytuczony woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezadziębane	100—108
b) pełnomięsne wytuczony woły od 2—3 lat	90—96
B. Stadniki:	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	92—100
b) nietuczony	84—90
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	70—80
C. Jałówki i krowy:	
a) pełnomięsne, wytuczony jałowki, najwyższej wartości rzeźnej	96—104
b) pełnomięsne, wytuczony krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	94—104
c) starsze wytuczony krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałowki	68—90
d) miernie odżywione jałowki	60—70
e) liche odżywione krowy	40—50
Cielęta:	
a) najprzedniejsze cielęta tuczony	84—90
b) średnio tuczony cielęta i najprzedniejsze ssaki	74—82
c) mniej tuczony cielęta i dobre ssaki	64—70
d) liche ssaki	60—62
Owce:	
Opasy chlewne	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	100—120
Swinie:	
a) tuczony ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	98—104
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	92—96
d) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	84—90
e) mięsne swinie ponad 80 kg.	72—82
f) maciory i późne kastraty	83—90
swinie bekonowe	84—88
Przebieg targu spokojny.	

Giełda bydła

Gdańsk, dnia 2. VI. 1931 r.

(Ceny za 50 kilogram żywej wagi.)

A. Woły:	
Bydło	
a) pełnomięsne wytuczony woły, najwyższej wartości rzeźnej	1. młodsze 27—29 2. starsze —
b) pełnomięsne	1. młodsze 23—25 2. starsze —
c) mięsne	—
d) miernie odżywione	—
B. Stadniki:	
a) młodsze pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	27—28
b) pełnomięsne	24—26
c) mięsne	19—21
d) miernie odżywione	—
C. Krowy:	
a) młodsze, pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	23—24
b) pełnomięsne	20—22
c) mięsne	16—17
d) miernie odżywione	do 15
D. Jałówki:	
a) pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	27—29
b) pełnomięsne	24—26
c) mięsne	20—22

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczony	75—80
b) najprzedniejsze ssaki	40—43
c) średnio tuczony cielęta i średnie ssaki	30—32
d) liche ssaki	16—18

Owce

a) jagnięta tuczony i młodsze skopy tuczne	38—40
b) starsze skopy tuczony, liche jagnięta tuczony i dobrze odżywione młode owce	30—33
c) mięsne owce i skopy	25—27

Swinie

a) tuczony ponad 150 kg. żywej wagi	31—33
b) pełnomięsne od 120—150 kg. żywej wagi	30—32
c) pełnomięsne od 100—120 kg. żywej wagi	28—29
d) pełnomięsne od 80—100 kg. żywej wagi	24—26
e) mięsne swinie 60—80 kg. żywej wagi	—
f) mięsne poniżej 60 kg. żywej wagi	—
g) maciory	22—23
swinie bekonowe za 50 kg.	27—30

**Kupując towar krajowy
zaspakajasz głód
pracownika polskiego**

RUCH w TOWARZYSTWACH

Tow. Gimn. Sokół — bierze gremjalny udział w procesji Bożego Ciała. Zbiórka młodzieży, druchen i druhow ćwiczących, nieczynnych i honorowych o godz. 11,30 przed kościołem parafialnym. O jaknajliczniejszy udział prosi Zarząd.

Zebranie Koła Polek i Ziemianek odbędzie się w piątek dnia 5 bm. już o godz. 4 na salce w starostwie. Z powodu nadchodzących wakacyj odbędą się tymrazem dwa wykłady. W programie również przewidywana sprawa kolonji letniej. O jaknajliczniejszy udział członkiń uprasza uprzejmie Zarząd.

Grupa b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. w Chojnicach — Dnia 6 bm. o godzinie 19,30 odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu drh. Rinka, na które zaprasza się wszystkich członków i sympatyków.

Zarząd.

SMP. Męskie. — W dniu uroczystego święta Bożego Ciała zbiórka wszystkich druhow przy kościele przed rozpoczęciem procesji
Gotów!
Prezes.

Bacność! Drużny SMP. Dziś w środę o godz. 8 wieczorem zbiórka wszystkich drh. w szkole. W czwartek po sumie zbiórka na placu kościelnym.
Zarząd.

Klub Mandolinistów „Lira“ przy K. P. W. w Chojnicach. — W środę dnia 3 bm o godzinie 7,30 wieczorem odbędą się ćwiczenia mandolinistów w salce komisyjnej (gmach dworcowy) Uprasza się o przybycie wszystkich członków.
Dyrygent.

Koło Pań przy K. P. W. w Chojnicach. — Lekcja gry na mandolinie odbędzie się w środę o godz. 6-tej wieczorem w salce komisyjnej. Przybycie wszystkich pań konieczne.
Dyrygent.

Zebranie miesięczne Tow. Pow. i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w środę dnia 3 czerwca br. o godz. 20 (8 wiec) w lokalu p. Seydy. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. O liczny udział członków uprasza
Wolność
Zarząd.

Zebranie Koła Polek odbędzie się w piątek, dn 5 bm. o godz. 5 po poł. na salce w starostwie. W programie ważne sprawy i wykład p. prof. Czabanowskiego. O liczny udział członkiń uprasza uprzejmie
Zarząd.

Klub Sportowy „Chojniczanka“ W środę dn. 3. 6. o godz. 8-mej zbiórka obu drużyn w lokalu p. Kopierskiego — Mecze rozegrane będą w czwartek dn. 4. 6. w lasku miejskim.
Cześć!
Zarząd.

Wydzierżawienie

rybitwy na jeziorze zakonnem w Chojnicach

W dniu 6 czerwca rb. o godz. 11-tej przed poł. odbędzie się w Ratuszu pokój nr. 1! wydzierżawienie rybitwy na tut. jeziorze zakonnem w drodze publicznego przetargu.

Warunki dzierżawy, przeczytane zostaną przed otwarciem licytacji.

Chojnice,

dnia 1. czerwca 1931 r.
Magistrat.**Przetarg przymusowy**

W piątek dnia 5. 6. 31. o godz. 8-mej sprzedam w **Szenfeldzie** najwięcej dającemu za gotówkę:

1 bufet, 2 konie wyjazdowe, 1 harmonjum,

w Deręgowicach przed sołectwem o godz. 11-tej

1 lustro,

w Niwach przed sołectwem o godz. 13-tej

1 lustro, 1 obraz, 2 powózki, 1 szafę ogniotrw.

W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice 171

Przetarg przymusowy

Dnia 5. 6. br. o godz. 10-tej sprzedam w Brusach najwięcej dającemu za gotówkę:

około 5 kubm. balów brzożowych (2 cal.)
dwa stąple desek sosnowych 18m.

Zbiórka licytantów na dworcu w Brusach.

Drabiński,
egz. Pow. Kasy Chorych Chojnice.

Oberża

pełny wyszynk, obszerna sala, ogród owoc., 12 mórg ziemi, łąka, inwentarz żywy martwy, sprzedam 35000. wpl. 20 - 25 tys. Wieśparaf., stac. kolej., urząd poczt., szkoła w miejscu, miasto powiat. 25 klm.

Oferty pod „Wolność“ do eksped. Dzien. Pom.

Poszukuję

osoby

umiejącej **rysować z wolnej ręki**, do pracowni haftów kaszubskich.

Sikorska,
M. Chelmy p. Brusy.

**Skład**

z mieszkaniem

zaraz do wydzierżawienia. Zgłośz.

ST. DOLATA
Pl. Jagielloński 3.

**Ogłoszenie.**

Niniejszem podajemy do wiadomości ogółu, że Komisarzem Obwodowym naszej Instytucji na teren powiatów: chojnickiego, sepoleńskiego i tucholskiego mianowany został

p. Jan Kaletta

zamieszkały w Chojnicach przy Rynku Nr. 2, który załatwia wszelkie sprawy co do zawierania umów ubezpieczeniowych oraz udziela potrzebnych informacji.

Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń w Toruniu.

KINO NOWOŚCI

W środę 3 bm. I w czwartek 4 bm.
o godz. 8.30 o godz. 6 i 8.30

Monumentalne arcydzieło podg. powieści **Lwa Tolstoja** wykonane pod osobistym nadzorem syna wielkiego myśliciela Ilija Tolstoja

Zmartwychwstanie

W rolach głównych: **Dolores del Rio i Rod la Roque**
Niesłychanie emocjonujący dramat miłości i poświęcenia.

Od piątku: Najgłośniejszy film świata **Na zachodzie bez zmian**
(Im Westen nichts Neues.)

DRUKARNIA

„Dziennika Pomorskiego“
Chojnice, ulica Człuchowska nr. 13.

Wykonuje
wszelkiego rodzaju

druki

jak: formularze urzędowe dla przedsiębiorstw, druki reklamowe, zaproszenia i plakaty dla towarzystw, wizytówki i wszelkie prace wchodzące w zakres drukarstwa. Dostarczamy druki wykonane fachowo, czysto po cenach najniższych również i w niemieckim języku

Letnisko Charzykowo

Restauracja Klubowa najsolidniejsza miejscy wypoczynku dla Szan. Wycieczkow Towarzystw, szkół i t. d.

Dobre potrawy — wyborne napoje
Wycieczkom przy poprzednim zamówieniu udziela się zniżki. Kąpiele wodne, słoneczne, zagłowanie, wiosłowanie, ślizgawka wodna — Telef. Chojnice 188



W dni deszczowe i ponure
Mając ERDAL, możesz chodzić,
Bez uszczerbku dla twych butów
Nawet po pas w wodzie brodzić!

Pasta do obuwia
Erdal
Wyrób krajowy

Książki

religijne i powieściowe

III Dzleje Duszy św. Tereski

III Róże św. Tereski

(W. Grochowska) Tajemnica wiejskiej chaty powieść

(W. Grochowska) Wojtynówna „

(St. Zembrzusi) Wieczne miasto „

III Ku czci Wandy Małczewskiej

Nowenna do Matki Boskiej nieustannej pomocy, do św. Antoniego i św. Tereski

poleca

Księgarnia Dzien. Pom.

Bacność!!
Jutro dnia 4 czerwca odbędzie się
zabawa taneczna

w lok. M. Jażdżewskiego Plac św. Jerzego 5. na którą wszystkich sympatyków uprzejmie zaprasza

Komitet.

Znakomite piwo — Wyborowe trunki.

Panienka

ze wsi lat 17 z porządnej rodziny, z ukończoną 2 letnią Szkołą Handlową poszukuje posady.

Zgłośz. do eksp. Dzien. Pomorski.

Poszukuję od zaraz **2-4 pokojowe mieszkanie**

Rodzina bezdzietna. Czynn podług ugody. Informacje udziela ekspedycja Dzien. Pomorskiego.

Uccziwa

1-2 pokoje

z użytkowaniem kuchni od zaraz do wynajęcia. Informacji udziela ekspedycja Dziennika Pomorskiego.

dziewczyna

umiejąca gotować do wszelkich zajęć domowych może się zaraz zgłosić.

Inspektor Szkolny, Brusy.

Prakt. książki dla rolników

Uprawa warzyw, o nawozach sztucznych, jak uprawiać ziemię i stosować nawozy sztuczne. Agrest — porzeczki — maliny. Uprawa i nawożenie ziemniaków. Rola i jej uprawa o zasadach wiejskich — uprawy i wyprawy lnu i konopi —

poleca

Księgarnia Dzien. Pomorskiego.